

Sąd a wiarygodność L-4.

Sąd Okręgowy w Poznaniu podczas rozprawy karnej o przekręty finansowe nie dał wiary, że jeden z oskarżonych prawidłowo usprawiedliwił swoją nieobecność przedstawiając stosowne L-4 i prowadził dalej rozprawę a nawet wydał wyrok skazujący. Sąd Apelacyjny uznał, że był to błąd i dlatego proces trzeba będzie powtórzyć od początku.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że podniesiony przez obrońcę oskarżonego A. K. zarzut dotyczy procedowania przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 14.10.2014 r. pod nieobecność oskarżonego. Na rozprawie prowadzonej w trybie zwyczajnym obecność oskarżonego jest obowiązkowa, co wynika z treści art. 374§1 k.p.k., chyba że ustawa przewiduje inaczej. Na rozprawie w dniu 14.10.2014 r. oskarżony A. K. nie był obecny. Obrońca oskarżonego przedłożył na tej rozprawie zaświadczenie nr (...) z dnia 8.10.2014 r. wydane przez lekarza sądowego J. P., z którego wynikało po analizie dokumentacji lekarskiej i po zbadaniu oskarżonego w dniu 8.10.2014 r., **iż oskarżony nie może się stawić na wezwanie Sądu Okręgowego na rozprawę z powodu choroby o numerach statystycznych F 31.6, F 60.9, K 86.1. Z zaświadczenia tego dodatkowo wynikało, że pacjent jest trwale niezdolny do uczestnictwa w postępowaniu sądowym. Po przedłożeniu tego zaświadczenia obrońca oskarżonego K. wniósł, w przypadku wątpliwości Sądu co do wiarygodności tego zaświadczenia, o wezwanie i przesłuchanie tego lekarza, ewentualnie o zwrócenie się do lekarza o wyjaśnienie w formie pisemnej istoty tego zaświadczenia.**

Tymczasem Sąd Okręgowy na podstawie art. 376§2 k.p.k. postanowił prowadzić rozprawę pod nieobecność tego oskarżonego, podnosząc, że oskarżony A. K. nie stawił się bez usprawiedliwienia i stwierdzając, że w/w zaświadczenie lekarskie „ ma niemalże identyczną treść, jak zaświadczenie z dnia 9 kwietnia 2014 r. , które stanowiło podstawę do zasięgnięcia opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 17 lipca 2014 r. (zgodnie z tą opinią A. K. może stawać przed Sądem w charakterze oskarżonego, tym bardziej, że korzysta z pomocy adwokata)”.

Procedowanie Sądu Okręgowego zdaniem instancji odwoławczej było oczywiście błędne a wynikało ono z odgórnego założenia sądu pierwszej instancji, iż zaświadczenie lekarskie z dnia 8.10.2014 r. jest niewiarygodne i nie może stanowić podstawy usprawiedliwienia nieobecności oskarżonego A. K. na rozprawie. Prawdą jest, iż ten sam lekarz sądowy wydał zaświadczenie nr 39/2014 r. z dnia 9.04.2014 r. Jednakże w zaświadczeniu tym stwierdził, że oskarżony K. nie może stawić się w sądzie na rozprawie w dniu 10.04.2014 r. z powodu choroby o numerach statystycznych F 31, F 07, opierając się m.in. na opinii psychiatrycznej, na podstawie której orzeczono w postępowaniu cywilnym o jego częściowym ubezwłasnowolnieniu i karcie informacyjnej leczenia szpitalnego. Wówczas to Sąd Okręgowy uznał nieobecność oskarżonego K. za usprawiedliwioną i odroczył rozprawę.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zasięgnął opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów celem ustalenia czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala mu na udział w postępowaniu karnym a jeżeli nie, to jak długo ewentualna niezdolność do udziału w postępowaniu będzie trwać . Biegli psychiatrzy W. S. i W. M. z (...) Szpitala Wojewódzkiego Sp. z o.o. w G., odpowiadając jedynie na to pytanie, a tym samym nie badając, czy oskarżony K. cierpi na chorobę psychiczną, w opinii z dnia 17.07.2014 r. stwierdzili, że „ w obecnym stanie psychicznym nie ma przeszkód do brania przez oskarżonego A. K. udziału w postępowaniu karnym, oskarżony może w obecnym stanie psychicznym samodzielnie stawać przed Sądem i wyjaśniać”, zaś „ w razie istotnego pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego oskarżony może nadal stawać i wyjaśniać przed Sądem, ale będzie wymagał pomocy fachowego doradcy prawnego – adwokata”

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, podkreśla sąd drugiej instancji, na uznanie przez Sąd Okręgowy za wiarygodną opinię sporządzoną w niniejszym postępowaniu karnym przez biegłych psychiatrów W. Ł. i H. G. oraz psychologa M. T., którzy to biegli nie stwierdzili występowania u oskarżonego choroby psychicznej, w tym pod postacią choroby afektywnej dwubiegunowej, ale jednocześnie wyraźnie stwierdzili, że „ należy się liczyć ze zmianami stanu psychicznego badanego w związku z czym po wydaniu niniejszej opinii mogą zaistnieć okoliczności, np. co do zdolności do udziału w toczącym się postępowaniu karnym”. Już te dwie opinie razem wzięte w powiązaniu z faktem, iż biegli z G. badali stan zdrowia psychicznego oskarżonego na dzień 2.07.2014 r. nakazywały Sądowi Okręgowemu znaczną powściągliwość w ocenie wiarygodności zaświadczenia lekarskiego z dnia 8.10.2014 r., które przecież dotyczyło zdolności stawiennictwa oskarżonego na rozprawie, ale trzy miesiące później od tego ostatniego badania.

Ustalenia te wskazują zatem na naruszenie przez Sąd I instancji obowiązku rozpoznania sprawy w obecności oskarżonego, o jakim mowa w art. 439§1 pkt 11 k.p.k., co doprowadziło do wydania z urzędu na mocy tego przepisu przez Sąd odwoławczy wyroku o uchyleniu zaskarżonego wyroku w części skazującej oskarżonego A. K. i przekazaniu w tej części na postawie art. 437§2 k.p.k. sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Podnieść przy tym należy, iż zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza sądowego, mające na celu usprawiedliwienie nieobecności oskarżonego na rozprawie nie może być ogólnie traktowane jako niewiarygodne, bowiem podlega swobodnej ocenie tak jak każdy dowód w postępowaniu karnym.

Sąd Apelacyjny nakazał sądowi, który ponownie rozpatrzyć sprawę, aby zdyscyplinował oskarżonego do udziału w rozprawie, nie wyłączając zastosowania wobec niego odpowiedniego środka zapobiegawczego.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu: przewodniczący: SSA **Urszula Duczmal**; sędziowie: SSA **Mariusz Tomaszewski** i SSA **Marek Kordowiecki** (sędzia sprawozdawca).